POLSKA INFORMACJA POLITYCZNA
agencja publicystyczna
INFORMATION POLITIQUE POLONAISE • AGENCE DE PRESSE
ADRES: WARSZAWA, UL. ALBERTA 6. ADRES TELEGR. *POLINF* TEL. 2.50-05. KONTO P.K.O. 171.90

Nr.9 /48/ Warszawa, dnia 6 marca 1937 r.

SPRAWA SUROWCÓW - A POLSKA

IV.

W poprzednich trzech artykułach przedstawiliśmy, w ogólnych zarysach, różne aspekty zagadnienia surowców: jego historję na terenie Ligi Narodów, światowy podział surowców oraz nieprzezwyciężone trudności, na jakie przy zaopatrywaniu się w surowce, napotykają w dobie obecnej państwa upośledzone. Pozostaje nam jeszcze określenie znaczenia, jakie sprawa surowców posiada dla Polski.

Zagadnienie surowców zrodziło się z polityki imperialistycznej wielkich mocarstw. Po wiekowej walce o źródła surowców powstała jaskrawa dysproporcja w stanie posiadania państw świata. Z jednej strony znalazły się państwa, które zawładnęły olbrzymią większością surowców, w znacznej mierze nawet nieeksploatowanych, a które opanowały równocześnie olbrzymie obszary kolonialne, częściowo słabo zaludnione. Te same państwa skoncentrowały w swoim ręku władzę finansową nad całym światem.

Po drugiej stronie znajdują się państwa, posiadające tylko ograniczone zasoby surowców, przestrzeni oraz kapitałów - natomiast nadmiar ludności. Państwa te domagają się należnego im prawa do życia.

Przed wojną światową dysproporcje, spowodowane polityką imperialistyczną wielkich mocarstw, wyrównywała w pewnym stopniu swoboda ruchów migracyjnych, towarowych i finansowych.

Powojenna międzynarodowa polityka gospodarcza zamknęła państwom upośledzonym te drogi ujścia, dające możliwość pewnego relatywnego wyrównania współczesnych dysproporcji ekonomicznych. Prohobicje imigracyjne oraz polityka tworzenia samowystarczalnych organizmów gospodarczych pogłębiły istniejące dysproporcje do tego stopnia, iż obecny stan rzeczy zagraża nietylko bytowi gospodarczemu państw upośledzonych , lecz również interesom państw uprzywilejowanych, dla których poważna część świata przestaje być klientem.

To też dziś nawet w państwach uprzywilejowanych rośnie przeświadczenie, że obecny stan wymaga rewizji. Dowodem tego są oświadczenia odpowiedzialnych mężów stanu Wielkiej Brytanii, których inicjatywa przyczyniła się do uznania problemu surowcowego, jako zagadnienia międzynarodowego, którym zajmuje się obecnie Liga Narodów.

Wśród państw, które zgłosiły swoje zainteresowania dla sprawy surowców, znajduje się również Polska. Pomiędzy położeniem Polski,a sytuacją różnych innych państw istnieją niewątpliwie pewne analogie. Należy jednak podkreślić z naciskiem, że Polski problem surowcowy ma swoje własne,odrębne oblicze.

Dla Polski sprawa surowców wypływa z jej warunków demograficznych. Stojąc pod względem przyrostu ludności i gęstości zaludnienia rolniczego na czele państw europejskich, nie posiadając jeszcze ani rozwiniętego przemysłu, ani nagromadzonych kapitałów, potrzebnych dla uprzemysłowienia kraju, pozbawieni dziś tego wentyla bezpieczeństwa, jakim przed wojną była emigracja -staliśmy się krajem przeludnionym.

Ponieważ nawet przywrócenie międzynarodowych ruchów migracyjnych na wielką skalę uważać można tylko za paliatyw - niezbędny zresztą jeszcze na szereg lat. - dla zmiejszenia powstałego u nas nacisku populacyjnego jednym z głównych zadań staje się siłą rzeczy uprzemysłowienie kraju.

Dla Polski, przeludnionej, a pozbawionej większych kapitałów, dostęp do surowców posiadać musi znaczenie kardynalne. Już dziś, przy niewielkim uprzemysłowieniu i słabej konsumcji wewnętrznej, import surowców przekracza 50% całego przywozu. Jasnym jest, że w miarę uprzemysłowienia kraju, zapotrzebowanie na surowce wzrośnie bardzo poważnie.

Jako kraj bez kapitałów, Polska kompensować może przywóz surowców tylko eksportem swoich produktów. Tymczasem, współczesna polityka samowystarczalności wielu państw uniemożliwia Polsce wzmożenie eksportu do rozmiarów, odpowiadających potrzebom przeludnionego kraju. Wystarczy przytoczyć Rosję, która przed wojną była głównym odbiorcą naszych wyrobów przemysłowych, oraz Niemcy - do których Polska w przeszłości eksportowała bez ograniczeń swoje płody rolne - by zdać sobie sprawę z doniosłych zmian jakie zaszły w strukturze gospodarczej świata.

Widoki znalezienia w słabo zaludnionych i gospodarczo często jeszcze nieeksploatowanych obszarach kolonialnych możliwości uzyskania surowców drogą wymiany towarowej, lub bezpośredniej eksploatacji są przy obowiązującym dziś systemie kolonialnym ograniczone. I tutaj spotykamy zamiast zasady drzwi otwartych, w rzeczywistości, praktykę drzwi zamkniętych, gdyż metropolie odgrywają na zasadzie systemów preferencyjnych lub praktyki administracyjnej dominującą rolę w życiu gospodarczym posiadłości kolonialnych.

Obecny międzynarodowy system gospodarczy nie zapewnia więc

Polsce niezbędnego dla niej, swobodnego dostępu do surowców. Musimy zatym szukać innych, nowych metod dla zaspokojenia słusznych i żywotnych potrzeb naszego kraju.

Znaczenie sprawy surowców dla Polski określił Minister Spraw Zagranicznych, p.Józef Beck w wygłoszonym dnia 18 grudnia w Komisji Spraw Zagranicznych Senatu exposé, w którym wskazał na " możliwość otwarcia dla Polski dostępu do surowców w formie lepszej, niż zwykła wymiana handlowa za dewizy."

Chodzi więc o stworzenie systemu, który gwarantowałby Polsce uzupełniającą jej życie gospodarcze bazę surowcową, nie naruszając równowagi naszego bilansu płatniczego.

System taki da się niewątpliwie zastosować raczej na obszarach kolonialnych, aniżeli w stosunkach z metropoliami. Problem surowców łączy się więc tym samym z zagadnieniem eksploatacji terenów kolonialnych.

Jak wynika z powyższego, zainteresowanie Polski problemami kolonialnymi nie wypływa z założeń politycznych lub prestiżowych, lecz z przesłanek demograficznych i gospodarczych. Czego Polska ma prawo domagać się, to wyrównania dysproporcji, jakie spowodował współczesny system gospodarki światowej, utrudniający naszemu krajowi w wysokim stopniu dokonanie tego dzieła gospodarczego, do którego uprawnia i obowiązuje nas wybitna dynamika populacyjna naszej ludności.

Zaspokojenie w dziedzinie surowcowej usprawiedliwionych i żywotnych potrzeb Polski, która nie pragnie naruszyć niczyich interesów politycznych lub praw suwerennych, w gruncie rzeczy leży w interesie wszystkich państw, które pragną przywrócenia międzynarodowej równowagi gospodarczej świata.

..ooOoo..